

Włochy dążą do Współpracy pokojowej

Mowa tronowa króla Italii

RZYM, 28.4. (PAT). W obecności członków domu królewskiego, ministrów oraz korpusu dyplomatycznego i przy wypchniętych trybunach dla publiczności, król dokonał dzisiaj otwarcia 29-iej legislatury, wybranej plebiscytem z dnia 25 marca roku bież.

W mowie tronowej król zaznaczył na wstępie, że Włochy kroczą w awangardzie narodów, które podjęły dzieło zreformowania w duchu kar-ności i dyscypliny faszystowskiej. Nowe te zadania musiały znaleźć wyraz w zmianach ustroju konstytucyjnego kraju, które ludność Włoch z imponującą jedynomyślnością zaaprobowała plebiscytem z dnia 25 marca.

Mówiąc o polityce zagranicznej Włoch, król podkreślił, iż kieruje się ona i kierować się będzie nadal warunkami historycznymi, geograficznymi i moralnymi narodu włoskiego. Włochy dążą do szerszej i konkretnej współpracy pokojowej ze wszystkimi narodami świata, a w szczególności ze swymi sąsiadami oraz z państwami, na których opiera się cywilizacja zachodnia. Włochy nie odmówią swej współpracy przy rozwiązywaniu najpilniejszych zagadnień europejskich i światowych. Działając w duchu tej pokojowej współpracy, Włochy rozwijać będą nadal systematyczną działalność w swych koloniach, których pacyfikacja została już ukończona i dokąd kierują się coraz liczniejsze rzesze Włochów.

W dziedzinie polityki wewnętrznej zasady autorytetu, porządku i sprawiedliwości pozostaną kamieniem węgielnym państwa faszystowskiego.

Król następnie przeszedł do omówienia zagadnień wychowawczych, podkreślając wielkie wyniki osiągnięte w dziedzinie wychowania młodego pokolenia włoskiego w duchu ideałów faszystowskich. Oddani wielkiemu dziełu odbudowy wewnętrznej, pragniemu szczerze i gorąco pokoju dla Włoch i całej Europy na okres możliwie najdłuższy. Najwyższą jednak gwarancją tego pokoju są nasze siły zbrojne. Rząd włoski za najważniejsze zadanie swe uważa będzie przygotowanie kadr wojskowych i materiału wojennego. Kadry muszą być wyszkolone doskonale i ożywione zapalem, właściwym młodzieży i faszyzmowi. Materiał wojenny powinien być odnowiony zarówno co do ilości, jak i jakości.

Przechodząc do polityki finansowej, król podkreślił, iż w tej dziedzinie dokonano już wielkiej pracy, głównie w kierunku przywrócenia równowagi budżetowej, z czym związany jest los finansów publicznych i prywatnych. Opierają się one i opierają się mogą wyłącznie na wier-ności państwowemu.

RZYM, 28.4. (PAT). Otwarcie przez króla parlamentu odbyło się przy zachowaniu szczególnie uroczystego ceremoniału. Salę wypełnili senatorowie i deputowani, którzy zjawili się w czarnych ubiorach faszystowskich, ozdobio-

nych orderami i wstęgami, oczekując na przybycie króla. Senatorowie i posłowie śpiewali „giovin-ne”, gdy do loży na pierwszym piętrze weszła królowa z dworem. Wszyscy wstali, witając ją burzliwymi oklaskami, wkrótce potem wszedł król w otoczeniu 8 książąt krwi i skłoniwszy się królowej, zajął miejsce na tronie, witany burzą oklasków i okrzykami: Niech żyje król! Wokół króla zasiadli książęta krwi.

Za królem zjawił się Mussolini przepasany zieloną wstęgą orderu Annunziaty. Gdy umilkły o-wacje, Mussolini, stojąc wraz z dostojnikami partyjnymi i mini-

strami po lewej stronie króla, od-czytał nazwiska nowych deputo-wanych i senatorów, którzy skła-dali przysięgę, następnie król od-czytał mowę tronową, przyjętą entuzjastycznie. Sala parlamentu była wypełniona po brzegi. W lo-ży dyplomatycznej zasiadli am-basadorowie i posłowie, akredyto-wani przy Kwirynale w galowych uniformach, w loży przeciwległej zwracali uwagę egzotycznymi stro-jami dwaj maharadźowie z Indji, pozostałe łóża i trybuny wypełnia-ła publiczność i przedstawiciele prasy.

W mieście panuje nastrój świą-teczny.

BACZNOŚĆ!!!

WYSTAWA TROFEÓW ŁOWIECKICH

AL. SZUCHA 29. gmach kasyna

(zorganizowana przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich
otwarta codziennie od 10 r. do 7 w. do dnia 3 maja włącznie)

Zasady nowej konstytucji w Austrii

WIEDEŃ, 28.4. (PAT). Na odby-tym dziś wieczorem konferencji pra-sowej min. dr. Ender przedstawił główne zarysy nowej konstytucji. Reforma konstytucji z r. 1929 prze-widywała już w teorii utworzenie Rady Stanów. Opracowany dziś pro-jekt podejmuje tę koncepcję i roz-szerza na wszystkie dziedziny życia politycznego.

Dzień 5 marca 1933 będzie pa-miętny w historii Austrii, gdyż dnia tego zgłosiło rezygnację Pre-zydium Rady Narodowej, umożliwia-jąc w ten sposób kanclerzowi Doll-fussowi przeprowadzenie dzieła od-rodzenia Austrii. Reformy dokonano w myśl wskazań encykliki Quadra-gesimo Anno. Demokracja w nowej konstytucji będzie miała szerokie pole zastosowania w autonomii gminnej i w samodzielnym korpo-racyjach stanowych. Należy się spo-dziewać, że agendy państwowe będą

dzięki temu coraz bardziej się
zminiejszały.

Nowa konstytucja austriacka nie idzie tak daleko jak konstytucja fa-szystowska, gdyż buduje nie zgóry, lecz zdół, obok demokracji, którą nazwaczą można demokracją stano-wą. Zawarowany jest także autory-тет państwa. Demokracja stanowa i autorytet państwa — oto dwa głów-ne momenty, na których opiera się dzieło konstytucji.

W dalszym ciągu dr. Hecht przedstawił prawnicze podstawy konstytucji. Starł się udowodnić, że rząd miał prawo ogłosić konstytucję na zasadzie ustawy z roku 1917, w-znanej także przez ustawodawstwo republiki. Rząd nie odwoływał się do plebiscytu całej ludności, ponieważ forma rządu nie została zmieniona. Austrija pozostanie nadal republiką federacyjną, jak to było dotychczas.

Dzień 1 maja w Wiedniu Demonstracje socjal-demokratów?

WIEDEŃ, 28.4. (PAT). Dziennik „Echo” wywodzi w artykule wstęp-nym, że spowodują święta 1 maja krą-żąc po Wiedniu różne pogłoski o za-mierzanych ze strony robotników socjal-demokratycznych demonstra-cjach. „Echo” apeluje do robotni-ków, aby nie poszli na lep agita-cji, lecz stanęli na gruncie realnym. Państwo stanowe jest państwem społecznym, któremu dobro mas pracujących leży na sercu.

„Reichspost” w artykule wstęp-nym przyznaje, że robotnicy socjal-demokratyczni trzymają się na ubo-cu i odnoszą się z niedowierzaniem do rządów obecnych. Przyczynia się do tego biurokracja urzędowa, wy-wodzi dziennik, która krzyżuje ży-cielwe dla robotników plany i zamia-

ry kanclerza Dollfussa.

Dzień 1 maja powinien być dniem zbratania się wszystkich stanów. Dziennik cytując dalej ustęp mowy ks. Starhenberga, w którym wczwał członków Heimwehry, aby zaniecha-li wszelkich uczuć nienawiści i ze-msty wobec członków Schutzbundu. Powinniśmy podać im dłoń — po-wiedział ks. Starhenberg — i oka-zać zrozumienie dla potrzeb stanu robotniczego.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj

2 : 1

Rot-Weiss prowadzi

W sobotę, w 2-im dniu meczu te-nisowego Legia—Rot-Weiss (Ber-lin) odbyła się gra podwójna, w której para niemiecka Cramm — Kleinschrott odniosła zwycięstwo nad parą polską Tłoczyński — Wittman w trzech setach 6:4, 6:0, 7:5.

W drugim dniu prowadzą Niem-cy 2:1.

Poza konkursem odbyło się spot-kanie pomiędzy mistrzem junior-ów Niemiec Henklem, a mistrzem juniorów Polski, Spychałą, zakoń-czone zwycięstwem Niemca 6:3, 6:1, 6:0.

Demarche Anglii i Francji w Berlinie

BERLIN, 18.4. (PAT). — Za-równo niemieckie biuro informa-cyjne, jak i prasa berlińska prze-milczały fakt zgłoszenia przez am-basadorów angielskiego i francuskiego w urzędzie spraw zagr. Rze-szy demarche, w związku z możli-wością wstrzymania przez Niem-cy transferu należności, wynika-jących z pożyczek Davesa i Youn-ga.

„Frankfurter Ztg.” wyjaśnia dziś, że rządy Anglii i Francji przez swoich ambasadorów w Ber-linie wyraziły życzenie, aby po-życzki Davesa i Younga trakto-wane były na konferencji transfe-ru, jako pożyczki uprzywilejowa-ne.

BERLIN, 28.4. (PAT). — De-marche ambasadorów francuskie-go i angielskiego, w sprawie tran-

Na konkursach hippicznych w Rzymie Polacy zdobyli 8 nagród

RZYM, 28.4. (PAT). W pierw-szym dniu zawodów hippicznych w Rzymie rozegrano bieg o na-grodę Esquillino. Bieg odbywał się w 2 serjach. Pierwsza seria dla koni, które nie brały udziału w konkursach rzymskich w roku 1933. Nagród 23, startowało 113 koni, w tem włoskich 66, francus-kich 15, niemieckich 8, szwaj-carskich 7, portugalskich 8, pol-skich 4.

Pierwsze miejsce podzielili: por. Pohorecki na „Orlicy” z Francuzem, por. Bisard, oraz Wło-

chem Kehlerem. Bez błędu prze-szło 16 koni. Poza tem kpt. Ruciń-ski zajął 15 miejsce na „Niespo-dziance”. W pierwszej serii jeź-dźcy nie mieli żadnego konia bez błędu.

Druga seria dla koni, które w roku ub. startowały w Rzymie, nagród 25, startowało 80 koni, w tem włoskich 41, francuskich 8, niemieckich 16, portugalskich 8, polskich 7.

Bez błędów przyszło 14 koni. Wygrał serię Niemiec przed Wło-chem i Francuzem. Kpt. Ruciń-ski na „Resze” zdobył 4 miej-sce, por. Pohorecki na „Regen-cie” — 7. Rtm. Kulesza na „Mi-lordzie” — 12 miejsce. „Doney-se” pod rtm. Szoslandem, która przeszła czysto z jednym zatrzy-maniem, zajęła 16 miejsce. „Rok-sana”, pod por. Rucińskim i „A-la” pod rtm. Szoslandem, mające po jednym błędzie, również otrzy-mały nagrody. „Olaf”, pod por. Pohorekim z jednym błędem bez miejsca.

Obie serie rozegrano w mor-

derczem tempie, pod rażącymi promieniami włoskiego słońca. O miejscach decydowały ułamki sek-und. Ogólny wynik dnia dzisiej-szego dla drużyny polskiej nale-ży uważać za bardzo dobry, zwłaszcza, że konie polskie przy-były z Nicei wieczoraj, o godz. 16-iej i startowały po jednono-cnym odpoczynku. Na 11 polskich koni, startujących w pierwszym dniu zawodów, drużyna polska zdobyła ogółem 8 nagród, w tem jedną pierwszą, jedną czwartą.

Po przebiegu por. Pohoreckiego sztandar polski wraz z włoskim i francuskim zostały na maszcie do końca serii. Po przebiegu kpt. Rucińskiego, który zdobył 4 miej-sce w drugiej serii, sztandar pol-ski znajdował się na maszcie przez półtorej godziny.

Trocki ukrywa się we Francji

PARYŻ, 28.4. (PAT). „Paris Soir” donosi, że wbrew pogło-skom, Trockie nie otrzymał ze-zwolenia na osiedlenie się w Turcji. B. komisarz sowiecki w dalszym ciągu ukrywa się we Francji przed okiem ciekawych, zmieniając stale miejsce swego pobytu.

Nowy gabinet w Hiszpanii

PARYŻ, 28.4. (PAT). Z Ma-drytu donoszą o godz. 17.55 pre-mjer Samper ustalił definitywną listę członków swego gabinetu, która przedstawia się następują-co: prezydent Rady Ministrów — Ciarado Samper, sprawy zagra-niczne — Pita Romero, sprawy wewnętrzne — Salazar Alonso, wojna — Hidalgo, finanse — Marrago, rolnictwo — Cirilo del Rio, przemysł i handel — Iranzo, marynarka — Rocha, komunika-cja — Cid, oświata — Villalobos, sprawiedliwość — Cantos Figue-

rola, roboty publiczne — Guerra del Rio, praca — Estadella.

Gabinet premjera Sampera składa się z 8 radyałów, jedno-go postępowca, jednego liberała demokraty i dwóch niezależnych.

Nowy gabinet jest właściwie rekonstrukcją poprzedniego rządu z następującymi zmianami: Ricardo Samper, Minister Prze-mysłu i Handlu w poprzednim rządzie, tekę przemysłu i handlu objął minister Iranzo, Villalobos objął tekę oświaty, która należa-ła do de Madariaga, a min. Can-tos Figuerola zajął miejsce Ma-dariagi w Min. Sprawiedliwości.

Nowy gabinet odbędzie pierw-sze posiedzenie w poniedziałek przed południem pod przewodni-ctwem prezydenta republiki. Na zebraniu tem będzie ustalony tekst deklaracji rządowej, gabinet stanie we środe przed Korteza-mi.

Nowy rząd reprezentuje par-tię, licząc ogółem 148 posłów, a mianowicie: 102 radykałów, 31 agrarjuszów, 10 liberałów demo-kratów, 3 progresistów i 2 niezale-żnych.

Następujące partie nierepre-zentowane w rządzie przyrzekły poparcie nowemu gabinetowi. 111 ludowców agrarjuszów Gil Robla-sa, 26 posłów z regionalnej ligi katalońskiej, której przewodni-czy pos. Cambo. Nowy gabinet będzie rozporządzał też 285 gło-sami a partie opozycyjne 172 gło-sami.

MADRYT, 28.4. (PAT). Pre-mjer Ricardo Samper, przedsta-wił prezydentowi Zamora człon-ków nowego gabinetu. Tekę mi-nistra spraw zagranicznych ob-jął Ramero.

(C. d. n.).

Irena Pannenkowa

82)

W i e z y

P o w i e ś ć

A głośno zaprotestowała:

— Ależ bynajmniej... Co znowu!... Dobra, brat-erstwo oboje nie darowałoby mi tego gadulstwa, gdyby się o niem dowiedzieli...

— Mogę panią zapewnić, że się nie dowiedzą, — z tym samym, odruchem tylko sztucznym uśmiechem, powtórzyła Krysia.

Gdy drzwi się za nią zatrzasnęły, pani Marta nad-słuchiwała jeszcze chwilę jej kroków.

„Potem odetchnęła głośno:

— Uff!

Powolutku, drobnymi krokami, dotarła do swej ka-napy w saloniku. Rozciągnęła się. Obie ręce położyła w tem miejscu, gdzie jej chore serce tłukło się teraz w tempie nierównym, sprawiając ucisk dziwny i przy-kry. Gdy się trochę uspokoiło, myśli pani Marty ni stąd ni zowąd popłynęły ku latom dzieciństwa. Fala wspom-nień przyniosła żalosną nutę głosu małej dziewczynki, którą, rzecz osobliwa, była niegdyś ona sama:

— Widzisz, mój Janku, jaki ja mam z tobą kłopot.

I mrukiłwą odpowiedź małego chmurnego chłopca:

— No, to już nie biec. Już idę.

ROZDZIAŁ XXI.

Córka i matka.

Wyszedszy od Sokołowskich, Krysia poszła naprzód przed siebie, potem skręciła w bok, w uliczkę jakąś małą i pustą. Weszła do pierwszej bramy. Obejrzała się: ni-kogo nie było. Wydarł jej się z gardła powstrzymywany usilnie szloch, głęboki i krótki. Przyniósł jej fizyczną ulgę.

Nasuwała się myśl najbliższa: gdzieś uciec, gdzieś się schronić.

Do domu? Niepodobna. Nie mogłaby znieść w tej chwili na sobie cichychkolwiek spojrzeń natrętnych, czy to w ciekawości, czy w zyczliwości i współczuciu, — żadnych oczu znajomych, ni tembardziej bliskich.

Jeszcze najlepiej w tłumie. W ciżbie ludzi niezna-nych, obojętnych, zajętych każdy sobą, śpieszących każ-dy w swoją stronę, — jest się jeszcze najbardziej pew-nym i bezpiecznym w swoim odosobnieniu i w swojej samotności.

Bo Krysia po raz pierwszy w życiu doznała teraz bolesnego, dojmującego uczucia: bezwzględnej samot-ności. Był to jakby ciężar, który spadł na nią i rósł i coraz ją bardziej przytłaczał. Ciężar, którego — wyda-je się człowiekowi — nie jest w stanie się pozbyć, którym niepodobna się podzielić, z którym się musi oswoić.